KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Sierpnia. / 6 Września. Rok 1854. № 233. Jutro, Ś-tej Reginy P. M. Wigilja.

Z rozkazu Jej Cesarskiej Wysokości Prezesa Cesarskiej Akademji Sztuk pięknych, Akademja ta ogłasza, że dzieła przeznaczone na doroczną wystawę sztuk pięknych w *Petersburgu*, przyjmowane będą od d. 1 (13) do 22 Września (3 Października) r. b. Nadsyłać je należy do P. *Uchtomskiego*, Konserwatora Muzeum, który też wydawać je będzie po ukończeniu wystawy. Wystawa otwartą zostanie w końcu Września.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, iż Marjan *Orłożeński*, Komornik Trybunału Cywilnego, w *Łowiczu* mieszkający, w urzędowaniu swojem przez dni 15 zawieszonym został; przez ten więc czas czynności Komornika wykonywać nie jest mocen. — W z., K. *Thieme*, Podprokurator.

Od dnia 7 Września r. b., rozpocznie się pobór: 1) w Kassie Dochodów Skarbowych, drugiej raty *podymnego;* tudzież 2) w Kassie Poborowej Pomocniczej, drugich rat *brukowego* i *kanałowego* za tenże rok. Skutkiem tego Magistrat m. *Warszawy*, wzywa kontrybuentów tak w *Warszawie* jak na *Pradze* zamieszkałych, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu miesiąca Września r. b., niezawodnie do Kass właściwych wnieśli.

Gazety *Petersburgskie* donoszą, że Jenerał-Major jazdy, *Komar*, rozstał się z tym światem.

W dniu 23 Lipca (4go z. m.), umarł w *Charkowie*, przeżywszy lat 48, Jenerał-Major Jan *Kamieński*, b. Gubernator Wojenny *Wołyński*, a następnie *Kostromski*.

Ś. p. Alexander *Przepiórkowski*, Obywatel, przeżywszy lat 33, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu z Kościoła Ś. Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

Exportacja zwłok ś. p. Katarzyny z Makowieckich *Wittge*, (o której skonie donieśliśmy wczoraj), odbędzie się jutro, o godz: 3½ po połud:, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, stroskana Córka, zaprasza Krewnych i Znajomych.

(Art: nad:) W miesiącu Sierpniu r. b., zeszła z tego świata ś. p. Scholastyka *Piwkowska*, Żona Sędziego Pokoju Okręgu *Mławskiego*, Dziedzica dóbr *Kossemina*. Zwłoki jej w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa, boleśnie dotkniętej Rodziny i Przyjaciół, przeprowadzone zostały na wieczny spoczynek, do Parafji *Zawidza*. Jeżeli czysta pobożność, cnota bez blasku, życie będące pasmem sumiennego wykonywania obowiązków i czynnej miłości bliźniego warte wspomnienia; jeżeli to życie niezbadanemi wyrokami Niebios przerwane, powinno się niejako przedłużyć w sercach Rodziny i Przyjaciół, to któż nad zmarłą godniejszy pamiątki, szacunku, miłości i cichej łzy żalu upuszczonej na grobie najcnotliwszej Żony i Matki! To też Rodzina i liczny orszak Przyjaciół, których, umiała sobie jednać we wszystkich stanach cnotami, będącemi owocem szlachetnego serca i czystego sumienia, oddając jej szczątki matce-ziemi, we łzach szukali ulgi na boleść, która w mowie ludzkiej nie ma wyrazu, a Duchowieństwo przekazało w mowach pogrzebowych, następnym pokoleniom cnoty Chrześcjańskie zgasłej. Ś. p. *Scholastyka*, wychowana i utwierdzona w czystej pobożności i cnotach Chrześcjańskich, dobrze pojęła powołanie żony, matki i obywatelki, i postępowała aż do skonu podług tych zasad; z pośród przyjemności tego świata, jakie dostatek nastręczyć może, największą dla niej rozkoszą było czynić dobrze. Mało ceniąc inne rozrywki światowe, w cichem ustroniu miłując Męża, poświęcając się bez granic dla swych dzieci i ocierając łzę bliźniego, znalazła doskonałe szczęście, bo wypływające z uczynków które zaleca BOZKA Religja naszego ZBAWICIELA. Tak skarbiąc sobie wieczną nagrodę jaką STWÓRCA cnotliwym przyobiecał, ś. p. Scholastyka *Piwkowska* już i w tem życiu cieszyła się owocem swego poświęcenia, bo dożywszy sędziwego wieku, zostawiła kochające ją zawsze Dzieci, Wnuki i Prawnuki, które za jej przykładem postępując, przekażą swoim potomkom wdzięczność na jaką nieprzerwanem pasmem cnotliwych uczynków ś. p. *Scholastyka* w społeczeństwie, a w szczególności, w własnej zasłużyła Rodzinie. Oby jej dusza uprosiła nam pociechę na tej ziemi, równie przykładny żywot i Chrześcjański skon, gdy nasza kiedyś wybije godzina.— *J. K.*

Przeprowadzenie zwłok ś. p. z Hrabiów Buttlerów Józefy *Kuczyńskiej*, po niegdy Felixie *Kuczyńskim*, Staroście Ziemi *Drohickiej*, Wdowy, o której skonie przed kilkoma dniami donieśliśmy, nastąpiło dnia 30 z. m., z *Korczewa* do Kościoła parafjal: w *Knychowku*, a następnego dnia złożenie ciała do grobu familijnego. Smutnego tego obrzędu religijnego, w assystencji licznego Duchowieństwa Dyecezjalnego, dopełnił W. JX. Kanonik *Białobrzeski*. Za marami, na których spoczywała bogata trumna z zwłokami dostojnej Nieboszczki, postępowała Rodzina i licznie zebrane Obywatelstwo okoliczne, bo każdy pośpieszył uczcić i ponieść do grobu tę zacną Matronę, której cnoty jako Obywatelki i Chrześcjańskiej Pani, zjednały jej ten wysoki szacunek i poważanie, a żal szczery, że to życie cnotliwe już ustało. Lud zaś wiejski z łzą w oku żegnał swoją najlepszą Panię, dla którego była Ona najtroskliwszą Matką, bo w dobrem mieniu i pomyślności Jego, własne bogactwo i szczęście widziała.

Głoszą, że zwłoki słynnej śpiewaczki Pani *Sontag*, przewiezione będą z *Mexyku* do *Vera-Cruz*, a z tąd do *Niemiec*.

Już to zawsze początek każdego miesiąca, staje się interessującym, zwłaszcza dla osób grających w *klassyczną loterję*. W miarę zaś powiększania się klass tejże *loterji*, ciągnienie staje się coraz ciekawszem, a największy interes obudza przy klassie piątej. Wczoraj rozpoczęto ciągnienie klassy 2giej, które odbyło się w zwykłym porządku, w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, niemniej zaproszonych na de-

legatów Obywateli tutejszego miasta, z których obecnym był W. *Jagodziński*. W czasie tego ciągnienia, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 2,000, na Nr 12,936, 5/5, u *Neumanna* w *Siedlcach;* rs. 1,000, na Nr 11,980, 5/5, bezpłatny; rs. 300, na Nr 10,677, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie;* rs. 200, na Nr 2,176, 1/1, u *Nusbauma* w *Warszawie*. Po rs. 100: na Nr 185, 1/1, bezpłatny; na Nr 1,103, 2/2, u Alex: *Giwartowskiego* w *Warszawie;* na Nr 4,625, 5/5, u *Tycza* w *Warszawie;* na Nr 7,532, 2/2, u *Klawiera* w *Lublinie;* na Nr 8,087, 5/5, u *Rotsteina* w *Terespolu*, i na Nr 18,625, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie*. Dziś dokończenie ciągnienia tej klassy.

Zeszyt CLXVty *Bibljoteki Warszawskiej* na r. 1854 za miesiąc Wrzesień, wyszedł z druku i zawiera: Strona moralna Jana-Karola *Chodkiewicza*, wyczytana z jego listów, pr: Seweryna *Gołębiowskiego*. Wspomnienia z podróży nad *Wolgą*, pr: A. *Połujańskiego*. Kłopoty starego Komendanta; *Panna Pułkownikówna;* opowiadanie. Komedja; Dramat *Apollina Korzeniowskiego*. Kronika zagraniczna literacka, naukowa i artystyczna. Zastosowanie analogiczne art: 1257 Kod: Cyw: do wypadków, w których wierzyciel nie może długu odebrać, pr: Augusta *Heylmana*. Poezja: *Chadży Abrek* (przekład z *Lermontowa*). Rozmaitości. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Lipiec r. b.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od Ludwiki *Za*........, rs. 50, na obiady dla ubogich przez Zgromadzenie tutejsze XX. *Kapucynów*, wydawane. Piękny ten dar nadesłany został w samą porę, i daj BOŻE, aby zawsze jak najwięcej naśladowców znajdował.

Wizerunek ś. p. Piotra *Steinkellera*, wykonany w zakładzie litografijnym Pana M. *Fajansa*, jest ciągle do sprzedania w tutejszych składach xięgarskich i innych, a mianowicie: u PP. Ign: *Klukowskiego*, G. *Sennewalda*, *Friedleina*, *Arnholda*, *Bernsteina*, *Giwartowskiego*, oraz u P. *Ward* przy ulicy *Rymarskiej*, i w samym zakładzie Pana *Fajansa*. Niepotrzebujemy nadmieniać o zaletach tego wizerunku, zwłaszcza gdy takowy wykonał P. *Fajans*, dodamy tylko że exemplarz sprzedaje się po rs. 1.

Jeżeli nie wszystkim przyjmującym udział w wykonaniu *Oratorium* J. *Elsnera*, wpadł w ręce *Kurjer* Niedzielny, przeto ponawiamy uprzejme wezwanie o zwrot znajdujących się w ich ręku głosów, albo jak to prosiliśmy do W. Ig: *Dobrzyńskiego* Dyrektora Opery, albo do *Redakcji Kurjera*, gdzie komu bliżej wypadnie. Przy zwrocie tychże, każda z osób, raczy położyć na głosie nazwisko swoje, abyśmy o to samo powtórnie nieupominali się u niej.

Z powodu robót około drogi szose prowadzącej od koszar *Mikołajewskich* do rogatki *Marymontskiej*, oraz rozpoczętych robót fortyfikacyjnych, jadący do tejże rogatki, winni udawać się ulicami *Szymanowską* i *Zieloną;* zaś jadący od rogatki *Marymontskiej* do *Warszawy*, mają jechać drogą urządzoną około cytadelli; z powodu czego dotychczasowy przejazd z dniem dzisiejszym zamknięty zostanie.

Ze zmianą pory roku, zmienią się naturalnie i mody, a pamiętne na to właścicielki magazynów, już puszczają się na wędrówki, dla zaopatrzenia swych zakładów w świeże nowości. Wczoraj więc P. *Adela*, utrzymująca znany w domu Wgo *Skwarcowa*, magazyn, udała się za granicę; po jej zaś powrocie, nie omieszkamy o sprowadzonych nowościach donieść.

»Jeszcze nie było wzmianki, jakie podał Astronom *Rzymski* o świetle *Słonecznem*, a już po wielu uwagach byłem tego pewien, że takie ogromne ciało, jakiem jest *Słońce*, same tylko z siebie wydobywa to dobroczynne fosforyczno-jasne światło, którym się otacza, a które promieniując na wszystkie strony, magnetyzuje pod systemem swoim znajdujące się planety, w ten sposób, że im nietylko nadaje stanowisko stosowne do natury każdego, ale i zniewala je do ciągłego w około siebie pędu. Od tej to massy ognia, przedewszystkiem zależą wszystkie następstwa, jakie się pojawiają na krążących wedle *Słońca* ciałach. Jeżeli więc większej ilości światłem okoli się *Słońce*, mniej plam na *Słońca* tarczy widzianych będzie, i przeciwnie więcej okazywać się będzie plam na *Słońcu*, jeżeli to światło prędzej się zużyje, aniżeli go *Słońce* z siebie wyprowadzi. Im mniej zatem plam na *Słońcu*, tem mocniejsze jest jego promieniowanie, i tem dzielniejszy wywiera *Słońce* wpływ na piękny rok, i obfitszy jego urodzaj. Wzmiankowany zaś Astronom objaśnił dostatecznie, że plamy są tylko otworami okalającego *Słońce* światła, czyli że światło w massie w tem punkcie nie znajduje się, przez który to otwór da się spostrzegać samo wielkie słoneczne ciało. Tak odpowiadam na wszelkie domysły co do plam na *Słońcu*, i co do jego światła; nad czem się Astronomowie i badacze przyrody zastanawiają, o czem w *Kurjerze* N° 229 z roku bieżącego, była wzmianka." (Mieszkaniec m. *Warszawy*, Emeryt).

W dniu onegdajszym, Paweł *Wojcicki*, mularz, lat 30 liczący, pracując przy restauracji domu Nr 1290, spadł z rusztowania z wysokości 1go piętra na bruk, skutkiem czego tak mocno się potłukł, że odesłany do Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, w godzinę zmarł.

Kto widział piękną *panoramę* przy ulicy *Miodowej*, warto aby także obejrzał i *kosmoramę* na *Nalewkach*, której co raz nowe widoki z wielkim przedstawiane effektem, są zajmujące.

W *Płocku* w r. b., prawie ciągle dawane są widowiska sceniczne; i tak: w początku przedstawiała takowe truppa P. *Ratajewicza*, aż do początku Marca, po wyjeździe której, przybyła P. *Gaweckiego*, i ta gościła aż do 14 Czerwca; obecnie zaś towarzystwo pod zarządem Pani *Klyszyńskiej*, bawi *Płocką* Publiczność, z dobrem, a w nadziei jeszcze lepszego powodzenia później, gdyż teraz z *Płocka* wiele osób to na wieś, to do wód wyjechało. Towarzystwo powyższe choć nie liczne, dobrze jest obsadzone, posiada bowiem artystów dramatycznych, których nazwiska znane na scenach prowincjonalnych, pewną dają rękojmię talentu; i tak, należą do takowego: Pani *Klyszyńska*, Panny: *Okońska* i *Galińska*, PP. *Krajewski*, *Trynkaus* i *Wojaszkiewicz*. Między innemi, grano: *Porwanie*, *Stronnicę 24tą* czyli *Pamiętniki Babuni*. *Pewnego Jegomościa i Pewną Jejmość;* oraz *Fredry*: *Mąż i Żonę;* i *Skarbka*: *Czemuż nie była Sierotą*, w której wystąpili PP. *Bańkowski* i *Brelewski*, nowo przybyli artyści.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 28, dają rs. 5 kop: 27½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 74; wartość kuponu kop: 12½.

Wczoraj na przedstawieniu Opery *Purytanie*, Teatr Wielki był napełniony; Publiczność ciągłemi oklaskami okrywała śpiew Pani *De la Grange*, a po ukończeniu 8-krotnem zaszczyciła przywołaniem. Przywołani również PP. *Troschel*, *Ciaffei* i *Butti* po 3-kroć.

Anglja. — Zauważano, iż przy ogłoszeniu pożyczki *tureckiej*, nie doniesiono, że rządy *Anglji* i *Francji* poręczają tę pożyczkę, ale tylko, ze ją zatwierdzają. — Cała dywizja Jenerała *Cathcart*, jest w drodze do *Turcji*; składa się z pułków: 20, 21, 63, 46, i bataljonu karabinjerów. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — *Monitor Powszechny Paryzki* z 23 z. m. ogłosił depeszę telegraficzną z *Wiednia* z dnia 22, donoszącą, że wojska *austrjackie* tegoż dnia 22 przeszły granicę *Wołoszczyzny*; że w *Bukareście* staną w dniu 5 b. m. Trzy brygady są gotowe do wejścia w granice *Mołdawji*. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż 30 Sierpnia*. — Jenerał *Espinasse*, który dowodził wyprawą do *Dobruczy*, pod nieobecność Jenerała *Canrobert*, gdy ten oddalił się dla zrobienia rekonesansu, wraca do *Francji*. Wieść chodziła, że ten Oficer zginął tragicznie; w każdym razie jemu przypisują nieszczęścia wyprawy dokonanej nierozważnie bez rozkazu, w której mnóstwo żołnierzy bez wystrzału zginęło z chorób i znużenia. — Dziś w *Tuileries* P. *Villuma*, przedstawi Cesarzowi listy odwołujące, a P. *Olozaga* listy, uwierzytelniające go Posłem *Hiszpanji* przy dworze *Francuzkim*. — Poseł *Portugalski* P. *Paiva*, udał się do *Ostendy* naprzeciw swego Króla. — Z *Madrytu* donoszą, że Królowa *Krystyna*, wyjechała do *Portugalji* za upoważnieniem rządu, który korzystał z oburzenia wywołanego działaniami klubów, by środek ten przeprowadzić. Zapewniają jednak, że gabinet ma zamiar skonfiskować majątek tej Królowej. — Mówią tu znowu o zaburzeniach w *Sycylji*; liczbę ranionych i zabitych na 600 podają. Pogłoska ta opiera się na doniesieniu jakiegoś dziennika *Maltańskiego*; zdaje się jednak mylną, bo jej nie powtórzył ów dziennik. — Teatr W. Opery, odebrał wszystkim dziennikarzom frej bilety; wolne wejście mają tylko autorowie, których dzieła na tym teatrze przedstawione były. — Hrabia *San-Luis*, były Prezes rady Ministrów w *Hiszpanji*, przybył do *Bayony*. — Według urzędowej tabelli, wyrobiono w r. b. 76 miljo: kilogramów cukru z buraków. — Horacy *Vernet*, bawiący na *Wschodzie*, ma zamiar wrócić do *Francji*. — W *Biarritz* przy Cesarzowej bawią: jej matka Hra: *Montijo*, oraz jej siostra Xiężna *Alba*, z swym mężem. (Ind: Belge).

Zapewniają, że ważne nieporozumienia trwają ciągle między Marszałkiem *St. Arnaud* i Jenerałem *Canrobert*, w skutku których pierwszy ma być ze *Wschodu* odwołany. (Wanderer).

Hiszpanja. *Madryt 25go Sierpnia*. — Wczoraj obawiano się tu rozruchów; gwardja narodowa stanęła pod bronią, równie jak niektóre oddziały garnizonu; gotowość jednak rządu do odparcia zamachów republikańskich, postawa gwardji narodowej i wojska, sprawiły, że dzień przeszedł spokojnie. Spodziewać się jednak można lada dzień rozruchów, bo wzburzenie umysłów niezmierne. Jeżeli rząd rychło energicznie przeciw anarchistom nie wystąpi, niepodobna mu będzie rządzić; tak kluby podniecająco na ludność działają. Przedewszystkiem trzeba będzie zamknąć rewolucyjny klub *Union*. Gubernator *Sagasti*, wystąpił już silnie przeciw prassie rewolucyjnej. Gwardja narodowa jest pełna dobrego ducha, i gotowa popierać rząd jak najmocniej. — *Gazeta* ogłosiła dekret naznaczający kommissję, która zbada wszystkie ustąpienia kolei żelaznych, udzielone za minionych administracji; kommissja ta ma projektować kortezom przyjęcie lub odrzucenie tych ustąpień; ważny to cios dla rodziny *Rianzares*, która dotąd posiadała prawie wyłączny monopol kolei żelaznych w *Hiszpanji*. — Aresztowano dwóch redaktorów, jednego z najbardziej rewolucyjnych pisemek. — Dekret Królewski zniósł wszystkie dekreta junt co do rozdziałów territorjalnych, sądowych i cywilnych. — *Espartero* prezydował na zebraniu kapitalistów, na którem zażądał 56 miljonów zaręczonych przez dochody *Hawany* i bank. — W *Saragosie* w dniu 21 z. m., gwardja narodowa rozpędziła zbiegowisko. — Xiężna *Vittorji* wkrótce ma przybyć do *Madrytu*. — Rząd wkrótce ogłosi zniesienie wszystkich junt. — Jenerał *Narvaez* w *Loja* czeka na paszporta, i uda się natychmiast po ich otrzymaniu do wód w *Biarritz*. — Gwardja narodowa zajęła sama biuro jednego z pisemek rewolucyjnych, i nie pozwoliła na rozsyłanie jego numerów na miasto. (Ind: Belge).

Niemcy. — Z *Hamburga* piszą, że opinja publiczna w *Norwegji*, coraz bardziej oświadcza się przeciw udziałowi *Szwecji* w wojnie przeciw *Rossji*. *Norwegczycy* oddawna współzawodniczą z *Szwedami*, i lękają się by z powodu wojny, *Szwecja* nie ścieśniła swobód *Norwegji*. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol. 20 Sierpnia*. — Otrzymano tu wiadomość o klęsce *Turków* w *Bayazid* i *Kars*. Jednym z powodów tych klęsk ciągłych, jest także niezgoda pomiędzy Jenerałami, u których żołnierz nie ma wiary. Głoszą tu, że *Rossjanie* ruszają na *Erzerum*. Ważnem jest to, że *Persja* widząc *Rossjan* na swej granicy, oświadczy się za niemi. — Xiążę *Cambridge* zachorował, i ma przybyć tutaj dla wypoczynku. — Listy z *Warny* donoszą, iż tam krążyła pogłoska o pożarze w *Balczyku*. — W magazynach prochu w *Warnie*, które ocalały, znajdowało się przeszło 2,000 cent: prochu, oraz 10 miljonów ładunków karabinowych i 80,000 działowych. Ostatnie listy z *Warny* donoszą, że na zgliszczach ciągle jeszcze ogień tleje i dym się unosi. Pożar obejmował przestrzeń 185 metrów szerokości na 350 długości; miasto zaś całe liczy 1,100 metrów długości a 1,300 szerokości. Armja *angielska* stosunkowo więcej straciła jak *francuzka*, której magazyn obozowych efektów został spalony. (Ind: Belge).

Pożar *Warny* który od 10go do 12go trwał, zniszczył 500 domów i magazynów. (Wanderer).

Włochy. — Ojciec Śty zwiedził chorych cholerycznych w szpitalu Śgo DUCHA w *Rzymie*; wypytywał się o stan każdego, pocieszał chorych z ojcowską troskliwością, dał im Błogosławieństwo, a jednemu z chorych udzielił ostatnie SAKRAMENTA. Następnie Pa-

PIEŻ zwiedził salę rekonwalescentów, oświadczył swoje zadowolenie Prałatowi *Ferrari*, który zarządza szpitalem, XX. *Kapucynom* którzy w nim czynią posługę religijną i lekarzom leczącym chorych. (J. des Deb:).

ROZMAITOŚCI. — Z obrazów *Hogarta*, składających, że tak powiemy, historję obyczajów, najpierwsze miejsce trzymają: *Wybory* i *Wieśniak spanoszony*. Z ostatniego nawet napisano romans i dramę *francuzką*, ale znawcy utrzymują, że prawda oddana na płótnie, ma być wyższą od tej, jaką przedstawiono na papierze. Obrazy te wraz z innemi celniejszemi w liczbie ośmiu, znajdują się w tak zwanem muzeum P. *Soane* w *Londynie*. Lubownik ten sztuk pięknych, zostawił swemu krajowi rzadkiej wartości zbiór, tak w starożytnościach jako i obrazach, a między temi, mnóstwo marmurów *greckich* i *rzymskich*, oraz ułamków z epoki *bizantyńskiej*, niemniej rysunki, wazy, kamee, okna Kościelne, i t. p. osobliwości.— Jednym z najciekawszych przedmiotów wystawy *Monachijskiej*, tak pod względem wyrobu jako i twórcy onego, jest zegar szklanny. Cały narząd wewnętrzny ze wszystkiemi kółkami i skrzynka, tarcza i skazówki, wszystko tam ze szkła z wielką dokładnością wyrobione nader czysto i ze smakiem, a ubogi chłop *czeski* z *Ernstbrunn*, jest twórcą tego dzieła. Zegar ten kupił Król *Wirtembergski*, i kazał sobie przedstawić jego robotnika, który boso zegar przyniósł na wystawę. — Kiedy ktoś przemyśliwał nad wytępieniem myszy i szczurów, obecny temu muzyk odezwał się, iż najlepszym środkiem na to, jest amatorski *kwintet* lub *kwartet*, jeżeli tylko dobiorą się amatorowie, nie mający wyobrażenia o muzyce.

SZARADA.

Pierwszy w ciele, a *drugi* i *pierwszy* jest z ciała,
Trzecie w każdem twierdzeniu, sprzeczność jest niemała.
Wszystko często jest różne, lecz kiedy nieprawe,
Materjalne wstyd niesie, miłosne niesławę.

(Zeszła Szarada, *Obrot*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białkowski Ant: Oby: z Radomska nr 472; Czarnocki Fran: Oby: z Szymanowa nr 634; Chmielewski Alex: Oby: z Osieka nr 1342; Eliaszewicz Jakób Sekr: Gub: z Białegostoku nr 634; Grzybowski Faustyn Oby: z Woźnik nr 584; Koperski Włodz: Oby: z Brześcia Lit: nr 476; Kempner Anastazy Ob: z Mijaczewa nr 556; Masłakowicz Konst: Pułk: Inżen: z Siedlec nr 1245; Prozor Edw: Hr. z Krubki nr 584; Tuchołka Florjan Oby: z Gozdowa nr 556.

Wyjechali: Bujwid Jan i Bujwid Józ: Oby: do Brześcia Lit:; Drzewiecki Eust: Ob: do Sobień; Krzeczkowski Jul. Urzęd: do Brześcia Lit:; Plater Kazi: Hr. do Pass; Puszet Leon Baron do Jabłoni.

Przyjechali Koleją żelazną: Xżę Drucki-Lubecki Alex: z Drezna nr 1724; Horowitz Abram Kup: z Krakowa 2245; Spaski Alexy Rad: Koleg: z Wiednia nr 613; Servais Mich: Mecha: z Bruxelli.

Wyjechali koleją żelazną: Goldwaser Hersz handlarz win do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dnia 2/14 Września r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gub: Lubelskiego, odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat 3ch, zaczynając od dnia 1/13 Stycznia 1855 r., do tegoż dnia i miesiąca 1858 r., DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, dla Wojsk w Gub: Lubelskiej stale konsystujących lub przechodzących. (Dalsze warunki znajdują się w Rządzie Gub: Lubelskim).

JÓZEF BUDZYŃSKI, b. Ławnik i Kassjer przedmieścia Pragi, obecnie Emeryt, w skutku 72-letniego wieku i paraliżu, tak dalece władz umysłowych pozbawiony, że nie jest zdolny powiedzieć jak się nazywa, czem jest, gdzie mieszka i nawet nie poznaje osób do rodziny jego należących, w dniu 7 (19) Lipca r. b., wyszedłszy z domu Nro 1423, dotąd nie wrócił, i nie można było wyśledzić co się z nim stało. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra wezwał każdego ktoby o nim mógł powziąść wiadomość, ażeby z udzieleniem takowej zgłosił się do tegoż Zarządu.

NIERUCHOMOŚĆ w mieście Latowiczu pod Nrem 11 i 12 z przyległościami, w Okręgu Siennickim, Gub: Warszawskiej położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Wydz: I. Tryb: Cyw: w Warszawie, w d. 2 (14) Września 1854 r., o godz: 10ej z rana. Vadium rs. 450 w monecie srebrnej; warunki przejrzeć można w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego Patrona, w Warszawie pod Nrem 2242, lub też u Pisarza Trybunału w Wydz: I.

ŻYTO olbrzymie (Probstejer Saatroggen) przewyższające w każdym względzie, co do plonu Żyto nadmorskie, tak zwane „Kolosalne", sprzedaje się do zasiewu w dobrach Pawłowice pod miastem Błonie, i w dobrach Ubrusk, Gub: Lubelskiej, pod miastem Chełmem, po cenach stałych rs. 10 za czetwert, czyli rsr. 7 za korzec.

Dobra **BARCZĄCA**, z przyległościami, w Okręgu Siennickim położone, sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację, d. 10 (22) Września 1854 r., o godzinie 5ej z południa, w Tryb: Cyw: Gub: Warzawskiej w Warszawie Wydziału III odbyć się mającą.

Dnia 10 Lipca, po południu, wyszła z domu Nro 406 przy ulicy Krako:-Przedm:, **DZIEWCZYNA**, Marcysia Gąsiorowska, i nie powróciła. Ogłoszona zaraz przez Gazetę Policyjną jako zaginiona, ciągle jest przez Władzę właściwą poszukiwana. Aby zaś to śledztwo i po za obręb miasta rozciągnąć, uprasza się niniejszem WW. Wójtów Gmin i Burmistrzów miast, iżby zwrócić raczyli uwagę, czyli się w miejscach zarządowi ich powierzonych nieznajduje. Rysopis: lat 10, wzrost mały, włosy blond, oczy duże, pod prawą szczęką szew od wrzodu. Nagroda za odprowadzenie jej, lub udzielenie o niej dokładnej wiadomości, pod Nr powyższy, rubli sr. 10. Kto zaś nieprawnie przetrzymywać ją będzie, do odpowiedzialności Sądowo-Policyjnej pociągnięty zostanie.

WYPRZEDAŻ

Z POWODU ZWINIĘCIA LOKALU.

SKŁAD WYROBÓW BRĄZOWYCH I LAMP

z Fabryki C. L. ALEXANDRA,

na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Śgo Krzyża, pod Nrem 402,

Wyprzedaje się z zapasów swoich: Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników ściennych, Lamp słonecznych, Moderatorów, bilardowych i wiszących; Kinkietów, Lichtarzy eleganckich, Ekrytoarów, Cygarnic i t. p. przedmiotów,

PO CENACH ZNIŻONYCH,

a w stosunku do pięknego wykończenia wyrobów, bardzo przystępnych.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Lunatyczka*. (Pani *de La Grange*, przedstawi rolę *Aminy*).

Codziennie do widzenia, od godz: 3 do 6ej po południu, przy ulicy Miodowej N° 486*a*, wielka **PANORAMA**, oraz dwa KARŁY.

JUTRO

BOCK BIER

na KUFLE, we wszystkich Składach Browaru Angielskiego, Wojciecha *Sommer*, sprzedawanem będzie.

Podpisany, utrzymujący **OGRÓD** pod Nr 411 przy ulicy Krako:-Przedm: i Królewskiej, w domu W. Grodzickiego, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO, odbywa się od dnia dzisiejszego na kufle i butelki. — M. *Meyser*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 25 Sierpnia (6 Września) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.